

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Łatacz · Rafał Michałczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słuszenie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

71. *Nullum crimen, nulla poena sine lege*

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] *Nullum crimen, nulla poena sine lege (poenali) anteriori*; *Nullum crimen, nulla poena sine lege scripta/certa/stricta/praevia*; *Lex severior (poenali) retro non agit*.

[2. ISTOTA] *Nullum crimen sine lege* (nie ma przestępstwa bez ustawy) oraz *nulla poena sine lege* (nie ma kary bez ustawy) to zasady ściśle ze sobą związane (tak np. Sroka 2016: 1045) i często ujmowane łącznie; w ich myśl niedozwolone jest pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyn, który w czasie jego popełnienia nie był ustawowo zabroniony pod groźbą kary, a także wymierzenie kary innej niż określona przez ustawę obowiązującą w czasie popełnienia przestępstwa (por. np. Wróbel, Zoll 2013: 44; Sarnecki 2016: 222; Sroka 2016: 1027, 1044). Obie te zasady, wraz z zasadą *lex retro non agit* (→8), składają się na zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori* (Grzeškowiak 1991: 505; Kunicka-Michalska 1993: 55), oznaczającą, że nie ma przestępstwa ani kary bez uprzedniej ustawy.

Fundamentalny wyjątek od zasady *nullum crimen sine lege* ustanawia tzw. klauzula norymberska, wyrażona w art. 42 ust. 1 zd. 2 Konstytucji RP o brzmieniu: „Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego” (zob. Sroka 2016: 1042–1043). Klauzula ta występuje również w przepisach prawa międzynarodowego (zob. pkt 8).

Z zasady *nullum crimen sine lege* wyprowadza się cztery postulaty (por. np. Bojarski 1977: 150; Dębski 1992: 106–108; Wróbel 2003: 101; Wróbel, Zoll 2013: 94n; Sroka 2016: 1028n): 1) *nullum crimen sine lege scripta* (czyn zabroniony musi zostać określony w ustawie), 2) *nullum crimen sine lege certa* (czyn zabroniony musi zostać określony maksymalnie precyzyjnie), 3) *nullum crimen sine lege stricta* (zakaz niekorzystnej dla sprawcy analogii i wykładni rozszerzającej), 4) *nullum crimen sine lege praevia* (zakaz wstecznego działania ustawy wprowadzającej odpowiedzialność karną). Ten ostatni bywa też ujmowany w formułę *lex severior (poenali) retro non agit*, oznaczającą, że wstecz nie działa ustawa surowsza (Sroka 2016: 1041; por. postanowienie TK z 25.09.1991, S 6/91). W orzecznictwie z zasady *nullum crimen*

sine lege wywiedziono także – w ślad za niektórymi autorami (zob. np. Wojtyczek 1999: 51) – zasadę *nullum crimen sine culpa*, głoszącą, że zabronione pod groźbą kary może być tylko zachowanie zawinione (zob. Sroka 2016: 1028, 1043 i powołane tam wyroki TK: z 3.11.2004, K 18/03; z 8.01.2008, P 35/06; z 28.10.2015, SK 59/13). Podobne stanowisko reprezentuje ETPC (zob. Kociubiński 2012: 277). Warto jednak zaznaczyć, że funkcja gwarancyjna zasady *nullum crimen sine lege* ma charakter odrębny od gwarancji wynikającej z *nullum crimen sine culpa* (Rychlewska-Hotel 2019: 29).

Z kolei z zasady *nulla poena sine lege* wyprowadza się również pięć postulatów wyrażających analogiczne treści w odniesieniu do kary: 1) *nulla poena sine lege scripta*, 2) *nulla poena sine lege certa*, 3) *nulla poena sine lege stricta*, 4) *nulla poena sine lege praevia*, 5) *nulla poena sine culpa* (Sroka 2016: 1045). Zauważa się, że to zasada *nullum crimen sine lege* określa obszar stosowania zasady *nulla poena sine lege*, bo brak określenia w ustawie czynu zabronionego oznacza bezprzedmiotowość rozważań na temat ustawowej kary za ten czyn (Kunicka-Michalska 1993: 66–67; por. Burzyński 2008: 95; Sroka 2016: 1044 i cyt. tam literatura). Silny związek obu zasad akcentował też TK, oczekując, że ustawodawca będzie realizował zasadę określoności przez normowanie zarówno znamion typu czynu zabronionego, jak i kary (zob. postanowienie TK z 13.06.1994, S 1/94).

[3. UZASADNIENIE] *Nullum crimen, nulla poena sine lege* jest przykładem toposu prawnego, rozlegle spożytywizowanego przepisami prawa powszechnie obowiązującego w Polsce. Rozlegle – bo wyrażają tę zasadę art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji RP („Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”), ratyfikowane przez Polskę umowy międzynarodowe (w szczególności art. 7 ust. 1 EKPC oraz art. 15 ust. 1 MPPOiP, a ponadto art. 11 ust. 2 niebędącej źródłem prawa międzynarodowego, ale bardzo istotnej w obrocie międzynarodowym PDPC) oraz art. 1 § 1 kk („Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”) oraz stanowiące jego odpowiedniki: art. 1 § 1 kks i art. 1 § 1 kw.

Co do zasady, z wyjątkiem wynikającym z klauzuli norymberskiej, bez uprzedniej i dostatecznie określonej regulacji rangi co najmniej ustawy (zob. Burzyński 2008: 96) nie może być w Polsce mowy o legalnym pociągnięciu do odpowiedzialności karnej. Zasada *nullum crimen, nulla poena sine lege* wyklucza posługiwanie się na niekorzyść sprawcy analogią *legis*, analogią *iuris* i argumentem *a simile* (→68; por. np. Kunicka-Michalska 1993: 57; Sarnecki 2016: 224–225; Sroka 2016: 1039–1040). W kolizji z zasadą *nullum crimen sine lege* może wyjątkowo pozostawać, przemawiając

za użyciem konstrukcji przepisu blankietowego, zasada racjonalnego ustawodawcy (zob. wyrok TK z 26.11.2003, SK 22/02; →20). Z kolei, poza przypadkami korzystnymi dla sprawcy, *nullum crimen, nulla poena sine lege* jest wspierana przez zasadę *lex retro non agit* (→8), stanowiąc jej „pewien aspekt” (wyrok TK z 25.05.2004, SK 44/03). Relację wsparcia wykazuje też z zakazem wykładni rozszerzającej (→48), który nie pozwala na ekstensywną interpretację znamion typu czynu zabronionego i przepisów określających karę. Zasadę tę wspierają także ogólny nakaz dostatecznej określoności przepisów prawa (→23) i nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej (→21), co – w odniesieniu do sfery stanowienia prawa, w nawiązaniu do wymogu określoności przepisów karnych – dostrzega TK (zob. wyrok TK z 9.06.2010, SK 52/08 i przytoczone tam § 25 i 75 ZTP, dodatkowo świadczące o prawnym statusie komentowanego toposu). Z perspektywy określoności przepisów zasada ta ma wspólny rdzeń z zasadą *nullum tributum sine lege* (→91), ale reguluje standard ingerencji w częściowo odmienne rodzajowo dobra prawne (obok własności – wolność). Wyznaczając granice orzekania o odpowiedzialności karnej, zasada *nullum crimen, nulla poena sine lege* jest ponadto przejawem respektowania zasady legalizmu (→46).

Aksjologiczne uzasadnienie toposu *nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori* stanowi dążenie do zagwarantowania jednostce wolności i bezpieczeństwa prawnego w taki sposób, aby mogła ona bez narażenia się na odpowiedzialność karną czynić wszystko, co w momencie podejmowania zachowania nie jest zakazane przez prawo karne (Grześkowiak 1991: 505; por. np. Dębski 1992: 113; Zoll 2011: 254; Rychlewska-Hotel 2017: 96–97, 109; wyrok TK z 25.02.2014, SK 65/12), a w razie popełnienia czynu ustawowo zabronionego – aby mogła przewidzieć jego konsekwencje w postaci rodzaju kary (por. Dębski 1992: 113–114; Kunicka-Michalska 1993: 68; postanowienie TK z 13.06.1994, S 1/94; wyroki TK: z 25.05.2004, SK 44/03; z 19.07.2011, K 11/10). Główną funkcją zasady *nullum crimen sine lege* jest „danie obywatelom możliwości zorientowania się, za jaki czyn grozi im odpowiedzialność karna” (Gardocki 1982: 45). Funkcja ta może być realizowana pod warunkiem uprzedniego ogłoszenia regulacji karnych w przewidzianej prawem formie, co należy łączyć z szerszym, bo opartym na konstytucyjnej zasadzie ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4), postulatem przewidywalności reakcji państwa (Wróbel, Zoll 2013: 96), a dokładniej – przewidywalności konsekwencji prawnokarnych (Rychlewska-Hotel 2019: 29n). Tezę tę w równym stopniu można odnieść do zasady *nulla poena sine lege*.

Jednocześnie zasady *nullum crimen sine lege* i *nulla poena sine lege*, eliminując arbitralność władzy ingerującej w tak doniosłe dobra, jak wolność czy własność, realizują funkcję gwarancyjną prawa karnego (por. np. Zoll 2006: 323; Zoll 2011:

253–254; Wróbel, Zoll 2013: 44; Sławiński 2013a: 24; szerzej o tej funkcji zob. Dębski 2014: 19–24). Jak celnie zauważa Claus Roxin, w państwie prawa jednostkę trzeba chronić nie tylko z użyciem prawa karnego, lecz także przed prawem karnym (Dębski 2014: 20; por. postanowienie TK z 25.09.1991, S 6/91). W orzecznictwie TK konsekwentnie uznaje się rolę omawianych zasad z punktu widzenia ochrony jednostki przed samowolą władzy publicznej i nadużyciami z jej strony (zob. Sroka 2016: 1008, 1010 i przytoczone tam judykaty).

W zakresie uzasadnienia konstytucyjnego pierwszoplanowe znaczenie pod rządami ustawy zasadniczej z 1997 r. posiada zacytowany już art. 42 ust. 1. Wyraża on zasady *nullum crimen sine lege anteriori* i *nulla poena sine lege anteriori* (zob. np. wyrok TK z 15.10.2008, P 32/06), przy czym drugą z nich *implicite* (Wojtyczek 1999: 45–46; por. np. Hryniewicz-Lach 2015: 177). Choć przepis ów ma genezę karnistyczną, co wpływa na jego interpretację (zob. Sławiński 2013a: 32, 38), to konsekwencją konstytucjonalizacji zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege* jest, obok rozbudowy zasięgu realizowanej przez nią funkcji gwarancyjnej poprzez wyjście poza wąsko rozumianą odpowiedzialność karną w stronę szeroko pojmowanej odpowiedzialności represyjnej (zob. pkt 5, 7 i 8), rozszerzenie katalogu adresatów płynących z niej dyrektyw. Na gruncie kodeksowym adresatem tym jest wyłącznie sąd, na gruncie konstytucyjnym – zarówno sąd, jak i ustawodawca (tak np. Dębski 1992: 100, 117–118; Wróbel 2003: 115; por. Zoll 2006: 323; wyrok TK z 25.05.2004, SK 44/03), a nawet w pierwszej kolejności ustawodawca (tak np. Sroka 2016: 1009). Konsekwencję konstytucjonalizacji omawianej zasady stanowi też uczynienie z niej wzorca kontroli w postępowaniu przed TK (por. np. Dębski 1992: 100). W stanie prawnym ukształtowanym przez art. 42 ust. 1 Konstytucji RP zasada ta wyraża także prawo podmiotowe jednostki, którego ochrony można domagać się za pomocą skargi konstytucyjnej (Sroka 2016: 1009 i np. wyrok TK z 9.06.2015, SK 47/13).

Artykuł 42 ust. 1 Konstytucji RP nie wyczerpuje jednak argumentacji konstytucyjnej na rzecz obowiązywania zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege*. Takiej argumentacji dostarcza już preambuła do Konstytucji, w której ustawę zasadniczą określono mianem praw podstawowych dla państwa opartych na „poszanowaniu wolności i sprawiedliwości”. Dopuszczenie ewentualności pociągania do odpowiedzialności karnej bez uprzedniego i możliwie precyzyjnego określenia w ustawie znamion typów czynów zabronionych i grożących za nie kar sprzeniewierzałoby się obu tym ideałom, ograniczając w sposób nieobliczalny swobodę działań jednostki. Kłóciłoby się również z ogólną zasadą demokratycznego państwa prawnego (→3), obecnie zawartą w art. 2 Konstytucji RP, z której TK już przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. wywodził zasady *nullum crimen* oraz *nulla poena sine lege* (zob. pkt 4); także obecnie uchodzą one za „fundament” takiego państwa (Zoll 2006: 323;

por. np. Majewski 2012: 322). Nie dawałoby się też pogodzić z jedną z wyprowadzanych z art. 2 Konstytucji zasad szczegółowych, tj. zasadą ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4). Choć art. 42 ust. 1 Konstytucji RP nie wyraża wprost zasady *nulla poena sine lege*, to zakorzenienie zasady *nullum crimen sine lege* w zasadzie zaufania „rodzi potrzebę pełnej określoności konsekwencji powstających w razie popełnienia czynu. Dlatego zasada *nullum crimen* musi być uzupełniona zasadą *nulla poena*. W innym wypadku nie da się uznać, że państwo chroni zaufanie” (Budyn-Kulik, Kulik 2016: 183, 190). Teza o zakorzenieniu zasady *nullum crimen* w zasadzie zaufania jest przekonująca. Trudno o bardziej dobitny przykład zaskakiwania jednostki przez władzę publiczną niż sytuacja, w której jednostka ta miałaby ponieść odpowiedzialność karną za czyn uprzednio niezdefiniowany ustawowo jako zabroniony. Arbitralność władzy, i to w tak delikatnej sferze jak wymierzanie sprawiedliwości, jaskrawo koliduje z budowaniem do niej zaufania.

Ze względu na to, że niepewność jednostki co do zakresu kryminalizacji i sankcji grożących za popełnienie czynów zabronionych drastycznie krępowałaby korzystanie przez nią z wolności, a wolność ściśle wiąże się z ludzką godnością (Wróbel, Zoll 2013: 51), zasada *nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege* znajduje również zakorzenienie w art. 30 Konstytucji RP, wyrażającym zasadę godności człowieka jako źródła wolności i praw (→62). Ponieważ zaś do istoty władzy ustawodawczej należy stanowienie generalno-abstrakcyjnych norm postępowania, a do istoty judykatury – konfrontowanie z tymi normami indywidualno-konkretnych przypadków i wyciąganie konsekwencji ze stwierdzonych niezgodności, uzasadnienia dla obowiązywania zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege* dostarcza też zasada podziału władzy z art. 10 Konstytucji RP (→61), determinująca sposób pojmowania zasady dostatecznej ustawowej określoności typów czynów zabronionych i kar (zob. Zoll 2006). Związek art. 10 z art. 42 ust. 1 Konstytucji wspiera się ponadto argumentem z wyłącznej legitymacji legislatury, będącej forum artykulacji szerokiego interesu społecznego, do podejmowania tak doniosłych dla jednostki rozstrzygnięć, jak określenie zakresu zagrożenia odpowiedzialnością karną (Wróbel, Zoll 2013: 95, 97; por. Barczak-Oplustil 2013: 13–14). Generalno-abstrakcyjny charakter regulacji karnej zabezpiecza zarazem respektowanie zasady równości z art. 32 Konstytucji RP (→67). Przekonanie o uzasadnieniu zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege* ideami podziału władzy i równości wyrażano już w Oświeceniu (zob. pkt 4).

Toposy *nullum crimen* i *nulla poena sine lege* „mieszczą się [...] w ogólnej regule, zawartej w art. 31 ust. 3 konstytucji, deklarującej konieczność ustawowej podstawy do jakichkolwiek ograniczeń i ingerencji w sferę każdej z wolności jednostki” (Sarnecki 2016: 222; por. Wróbel 2003: 109). Zasada *nullum crimen, nulla poena sine lege scripta* obowiązywałaby zatem nawet w braku art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji

RP. W zakresie warunku formalnego, tj. ustawowej formy ograniczeń, konstytucyjnego uzasadnienia obowiązywania zasady *nulla poena sine lege* dostarczają i te przepisy szczegółowe, które wprost wyrażają wymóg określenia w tej właśnie formie przypadków pozwalających na pozbawienie lub ograniczenie wolności albo stosowanie sankcji majątkowych, takie jak art. 22, art. 41 ust. 1, art. 46, art. 64 ust. 3, art. 65 ust. 1 i 2 kk (Wróbel 2003: 112).

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Genezy zasady *nullum crimen sine lege* usiłowano poszukiwać w prawie rzymskim lub co najmniej w średniowieczu. Wskazywano również art. 39 angielskiej Wielkiej Karty Swobód z 1215 r. o treści: „Nikt nie zostanie aresztowany, uwięziony albo wywłaszczony z jego własności, wolności, praw albo nie zostanie wyjęty spod prawa lub wygnany albo w inny sposób zrujnowany; także nie potępimy go ani skażemy inaczej niż przez sprawiedliwy sąd parów i prawo ziemi” (tłum. za: Halberda 2000: 83). W odniesieniu do ziem polskich zwracano zaś uwagę na przywilej jedlneńsko-krakowski Władysława Jagiełły z lat 1430/1433, wyrażający zasadę *neminem captivabimus nisi iure victum*, w myśl której legalne uwięzienie było uwarunkowane uprzednim wyrokiem sądowym.

Próby tych poszukiwań napotkały krytykę. Zauważono, że w słynnej wypowiedzi Ulpiana zawartej w Digestach [D.50,16,131,1]: *poena non irrogatur, nisi quae quaque lege vel quo alio iure specialiter huic delicto imposita est* (kara nie może być wymierzana, jeśli nie jest przewidziana przez ustawę lub inne prawo dla danego przestępstwa – tłum. za: Wołodkiewicz 1992: 44–45) mogło w najlepszym razie chodzić o zasadę „prawnej określoności kar” (Bojarski 1977: 147, przyp. 9). Z drugiej strony wyrażono jednak przekonanie, że choć w starożytności zasadę praworządności karnej pojmowano inaczej niż współcześnie, to myśl Ulpiana stanowiła bazę dla ukształtowanej na początku XIX w. zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege* (Sadowski 2008: 104). Z kolei tezy o genezie zasady *nullum crimen sine lege* sięgającej średniowiecza podważa się m.in. z uwagi na typowe dla tamtej epoki zawężenie zakresu stosowania tej zasady jedynie do szlachty (co pozbawiało ją uniwersalnego charakteru) oraz jej prawdopodobnie proceduralny, a nie materialnoprawny status (zob. Bojarski 1977: 147–148; Dębski 1992: 101–102; 2014: 27).

Rodowód zasad *nullum crimen sine lege* i *nulla poena sine lege* wiąże się z epoką Oświecenia, ideą umowy społecznej, osobą Cesarego Beccarii (niekiedy wymienia się w tym kontekście również Johna Locke’a i Monteskiusza) oraz ówczesnymi dążeniami do realizacji postulatu legalizmu, który – obok racjonalizmu i humanitaryzmu – był jednym z trzech postulatów dotyczących prawa karnego i którego realizacja, poprzez wyznaczenie w ustawach kategorii czynów zabronionych i grożących za nie kar, miała zabezpieczyć wolność jednostki przed arbitralnym traktowaniem przez

władzę, w tym przez władzę sądowniczą (zob. Wróbel, Zoll 2013: 50–51, 94–95; Bojarski 1977: 148; Kociubiński 2012: 269; Sławiński 2013a: 24–25; Dębski 2014: 27; Rychlewska-Hotel 2019: 51n). Liberalna myśl oświeceniowa kojarzyła zasadę *nullum crimen sine lege* z gwarancjami podziału władzy (poprzez powierzenie kompetencji do stanowienia generalno-abstrakcyjnych norm prawa karnego legislatywie, a sądom – dokonywania subsumpcji indywidualno-konkretnych przypadków ich naruszenia) i równości obywateli (uprzednie ustanawianie generalnych norm prawnokarnych miało wykluczać arbitralność władzy); spojrzenie to utrzymało się też w literaturze francuskiej i niemieckiej drugiej połowy XX w. (zob. Dębski 1992: 103, 109, 111–112).

Pierwotnie postulat *nullum crimen sine lege* podnoszono w kontekście konstytucyjnym, a w dogmatyce prawa karnego jako pierwszy wyraził go w 1801 r. Paul Johann Anselm von Feuerbach (zob. Dębski 1992: 103–104; Bojarski 1977: 148). Koncentrował się on na domaganiu się ustawowego określania kar (*nulla poena sine lege*), ale z jego argumentacji „wynika [...] także konieczność określenia w ustawie czynów zabronionych” (Dębski 1992: 104; por. Dębski 2014: 27–28). Tadeusz Bojarski, stwierdzając, że zasada *nullum crimen sine lege* daje się „raczej pośrednio” wyprowadzić z wyводу Feuerbacha, nie kwestionuje, że powszechnie łączy się jej genezę z tym właśnie nazwiskiem (zob. Bojarski 1977: 149), choć wprost o konieczności ustawowego określania znamion typów czynów zabronionych pisał dopiero stulecie później Ernst von Beling (Dębski 1992: 105; 2014: 28). Stanowisko Feuerbacha było konsekwencją jego teorii przymusu psychologicznego – bez określenia w ustawie rodzajów czynów zabronionych i grożących za nie kar nie sposób oczekiwać realizacji prewencyjnej funkcji prawa karnego, polegającej na odstraszeniu od popełniania przestępstw (zob. np. Bojarski 1977: 149; Dębski 1992: 104; Dębski 2014: 28; Wróbel, Zoll 2013: 95; por. Hryniewicz-Lach 2015: 32).

Zasada *nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori* nie pozostała tylko postulatem teoretycznym. Prędko zaczęła pojawiać się w kolejnych aktach normatywnych, i to zarówno rangi konstytucyjnej (ustawy zasadnicze stanów Filadelfia i Wirginia z 1774 r. i stanu Maryland z 1776 r., francuska Deklaracja praw człowieka i obywatela z 1789 r., od 1791 r. Konstytucja USA), jak i kodeksowej, czego przykładami są: kodeks karny Toskanii z 1786 r. i austriacka Józefina z 1787 r., francuski kodeks karny z 1791 r., *Landrecht* pruski z 1794 r., francuski kodeks karny z 1810 r., pruski kodeks karny z 1851 r., niemiecki kodeks karny z 1871 r. (Grześkowiak 1991: 505; Dębski 1992: 102–103). Wieki XIX i XX to okres ugruntowywania się omawianej zasady, nie licząc ustrojów totalitarnych, takich jak nazistowskie Niemcy, a z demokratycznych państw europejskich – Wielkiej Brytanii (Bojarski 1977: 149). W literaturze zwraca się przy tym uwagę, że nieprzypadkowo myśl oświeceniowa, z której wyrosła zasada

nullum crimen sine lege, nie wpłynęła na prawo angielskie – tam bowiem uznawano, że sądy orzekające na podstawie *common law* dostatecznie gwarantują bezpieczeństwo prawne jednostki przed arbitralnością władzy, a funkcja gwarancyjna prawa karnego nie doznaje uszczerbku, zatem wystarczająca jest typizacja sądowa zamiast ustawowej (zob. Bojarski 1977: 151–152; szerzej o prawie anglosaskim w tym kontekście zob. np. Frankowski 1982). Wydaje się wszakże, że do powyższej tezy należy podchodzić ostrożnie (zob. np. Rychlewska-Hotel 2019: 69–75, 79–80).

W XX w. nastąpiły szeroka konstytucjonalizacja i internacjonalizacja zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori* (zob. np. Bojarski 1977: 149; Grześkowiak 1991: 505–506, 512n, 522–526; Warylewski 2010: 185–187; Sroka 2016: 1012–1018). Zasadę *nullum crimen sine lege* ustanawiały również polskie konstytucje międzywojenne: art. 98 Konstytucji marcowej i art. 68 ust. 4 Konstytucji kwietniowej (szerzej zob. np. Sławiński 2013a: 27–28), a nie wyrażono jej *explicite* w Konstytucji PRL. Część ówczesnej doktryny wywodziła tę zasadę z szeregu przepisów ustawy zasadniczej, inni twierdzili, że nie ma ona charakteru zasady konstytucyjnej (zob. Dębski 1992: 99–100, 118; Sławiński 2013a: 28; sceptycznie o próbach jej wyinterpretowania zob. Grześkowiak 1991: 527).

Po uchwalonej w dniu 29 grudnia 1989 r. nowelizacji ustawy zasadniczej (Dz. U. Nr 75, poz. 444), obejmującej wprowadzenie do jej art. 1 zasady demokratycznego państwa prawnego (utrzymanej w mocy przez Małą Konstytucję z 1992 r.), zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege* wyprowadził z niej TK, uznając, że „w demokratycznym państwie prawa prawo karne musi być oparte przynajmniej na dwóch podstawowych zasadach: określoności czynów zabronionych pod groźbą kary (*nullum crimen, nulla poena sine lege*) oraz na zakazie wstecznego działania ustawy wprowadzającej lub zaostrzającej odpowiedzialność karną (*lex severior retro non agit*). Zasady te wyrażone w kodeksie karnym składają się także na zawartą w art. 1 Konstytucji RP zasadę demokratycznego państwa prawa” (postanowienie TK z 25.09.1991, S 6/91; zob. też np. Tuleja, Wróbel 1994: 256–257, 259; Majewski 2012: 323; Sławiński 2013a: 28–29).

Niezależnie od zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2) zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege* Konstytucja z 1997 r. statuuje wprost w art. 42 ust. 1 zd. 1 (zob. pkt 3), odpowiadając na wcześniejsze postulaty doktryny (zob. np. Grześkowiak 1991: 535; Dębski 1992: 122). Zasadę tę znały kolejne polskie XX-wieczne kodeksy karne: z 1932 r., 1969 r. i 1997 r. oraz kodeks wykroczeń z 1971 r. Jednak posiadanie przez nią statusu zasady konstytucyjnej wzmacnia funkcję gwarancyjną, uniemożliwiając legalne odstępstwa lub wręcz usunięcie tej zasady z systemu prawa ustawą zwykłą (por. np. Grześkowiak 1991: 527–528; Dębski 1992: 100; Tuleja, Wróbel 1994: 258).

Warto odnotować zmierzającą w liberalnym kierunku ewolucję poglądów TK w kwestii omawianego toposu. Trybunał odstąpił od wcześniejszego rygoryzmu (zob. np. orzeczenia TK: z 1.03.1994, U 7/93; z 26.04.1995, K 11/94) i obecnie przyjmuje, że postulaty *nullum crimen sine lege scripta* i *certa* nie zmuszają, co byłoby nierealne, do każdorazowego w pełni precyzyjnego, kompletnego i jednoznacznego określania znamion typu czynu zabronionego w ustawie (Wróbel, Zoll 2013: 44–45). Jest to ujęcie charakterystyczne dla rozumienia tej zasady jako postulatu dostatecznej określoności typu czynu zabronionego: dopuszcza się doprecyzowanie regulacji aktem podustawowym („zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu, czy przeciwko interesom fiskalnym państwa” – wyrok TK z 20.02.2001, P 2/00), pod warunkiem że nie dojdzie do rozszerzenia zakresu kryminalizacji; dozwolone bywają też zwroty ocenne w opisie znamion, o ile nie będą prowadzić do arbitralności orzekania (Wróbel, Zoll 2013: 100, 102; por. Barczak-Oplustil 2013: 6; szerzej zob. np. Wróbel 2003: 116–141; Zoll 2006; Sroka 2016: 1029–1039 i cyt. tam orzecznictwo). Reprezentatywne dla złagodzonej linii orzeczniczej są następujące tezy: „Po pierwsze, [...] czyn zabroniony i rodzaj oraz wysokość kar i zasady ich wymierzania muszą zostać określone bezpośrednio w ustawie, przy czym Konstytucja nie wyklucza doprecyzowania niektórych elementów przez akty podustawowe (zasada wyłączności ustawy w sferze prawa represyjnego). Rola aktu podustawowego polega w tym przypadku na dookreśleniu pewnych elementów czynu zabronionego, który zabroniony został przez ustawodawcę. Po drugie, podstawowe znamiona czynu zabronionego muszą zostać określone w ustawie w sposób odpowiadający pewnym minimalnym wymogom precyzji, tak aby adresat normy prawnej mógł zorientować [się] na podstawie samej tylko ustawy co do zasadniczej treści ustanowionego zakazu (zasada określoności regulacji z zakresu prawa represyjnego). Po trzecie, Konstytucja ustanawia zakaz karania za czyn, który nie był zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w chwili jego popełnienia (zasada *lex poenalis retro non agit*)” (wyrok TK z 8.07.2003, P 10/02).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] W orzecznictwie polskich najwyższych organów władzy sądowniczej topos *nullum crimen, nulla poena sine lege* występuje nierzadko, przy czym częściej w przypadku SN niż NSA, co łatwo wytłumaczyć szczególną rolą tego pierwszego w prawie karnym. Na tle ogólnej, zdecydowanie niższej niż w SN i NSA, liczby rozpoznawanych spraw zwraca uwagę znacząca obecność zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege* w orzecznictwie TK. Po 1997 r. musiała przyczynić się do tego wyraźna konstytucjonalizacja zasady *nullum crimen sine lege* (z której wyprowadzana jest samodzielna konstytucyjna zasada *nulla poena sine lege* – por. WiSP: 401, przyp. 338).

Za odpowiedzialność karną w rozumieniu konstytucyjnym uznawano w orzecznictwie TK i SN m.in. odpowiedzialność za wykroczenia, odpowiedzialność dyscyplinarną, odpowiedzialność podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary czy odpowiedzialność lustracyjną (zob. np. Majewski 2012: 328 i powołane tam orzeczenia; w kwestii odpowiedzialności lustracyjnej zob. też np. wyrok TK z 2.04.2015, P 31/12). Niekonsekwentne stanowisko prezentował TK w kontekście odpowiedzialności administracyjnej, a NSA wyraźnie dystansował się od rozciągania na nią gwarancji z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP (zob. Majewski 2012: 329 i przytoczone tam orzeczenia). Zresztą niekonsekwencja TK sięga głębiej: zdarzało mu się, obok szerokiego traktowania odpowiedzialności karnej, odnosić regulujący ją przepis wprost tylko do ściśle rozumianej odpowiedzialności karnej (zob. np. wyrok TK z 4.07.2002, P 12/01; szerzej zob. Sławiński 2013a: 26, przyp. 12; Sroka 2016: 1019–1020 i cyt. tam orzecznictwo).

W orzecznictwie SN zasługuje na wyeksponowanie, jako wzorcowo wyrażający gwarancyjną funkcję zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege*, następujący fragment postanowienia z 8.12.2004, IV KK 126/04: „Poza sporem pozostaje, że definicja funkcjonariusza publicznego podana w art. 115 § 13 kk tworzy zamknięty katalog. Dokonując analizy pojęcia «funkcjonariusz publiczny», należy przede wszystkim mieć na względzie doniosłe konsekwencje prawne, jakie wynikają dla sprawcy w razie uznania, że jest on podmiotem przestępstwa indywidualnego określonego w art. 231 § 1 kk. Z tych powodów, pamiętając o konstytucyjnej zasadzie *nullum crimen, nulla poena sine lege* (art. 42 ust. 1), wykładnia kryteriów decydujących o uznaniu danej osoby za funkcjonariusza publicznego powinna być podporządkowana rygorom ścisłej wykładni”. Do zasady *nulla poena sine lege* trafnie nawiązuje też np. wyrok SN z 16.01.2012, V KK 346/11, w którym zauważono, że „zgodnie z ogólnymi zasadami prawa karnego, wyinterpretowanymi z art. 1 kk, wydanie orzeczenia nakładającego na oskarżonego obowiązek świadczenia musi mieć ściśle określoną podstawę materialnoprawną (*lex stricta, lex certa*). Nie wolno więc wyklądać i stosować rozszerzająco przepisu stanowiącego tę podstawę, gdyż naruszałoby to zasadę *nulla poena sine lege*, odnoszącą się nie tylko do kar, ale także do środków karnych oraz innych karnoprawnych konsekwencji skazania”.

Do wzorcowego użycia toposu *nullum crimen sine lege* doszło także w wyroku TK z 21.07.2006, P 33/05, w którym czytamy: „Sam fakt posłużenia się [...] w kwestionowanym przepisie odesłaniem do sprecyzowania w innym przepisie znamion czynu zabronionego nie oznacza jeszcze *per se* naruszenia art. 42 ust. 1 Konstytucji (przede wszystkim zasady *nullum crimen sine lege certa*). [...] Dopuszczalność i zakres stosowania przepisów prawa karnego o charakterze blankietowym są wyraźnie wyznaczone nie tylko przez zasadę określoności tych przepisów, która wymaga od

ustawodawcy jednoznacznego i precyzyjnego wskazania w samej ustawie czynu zabronionego (jego znamion), ale również przez zasadę wyłączności ustawy w sferze prawa karnego, która pozwala jedynie w szczególnie uzasadnionych sytuacjach na doprecyzowanie znamion czynu zabronionego w akcie normatywnym niższego rzędu niż ustawa. Kwestionowany przepis art. 210 ust. 1 pkt 5 prawa lotniczego ma jednak postać nie tylko przepisu blankietowego zupełnego, ale, co więcej, nie określając w ogóle znamion czynu zabronionego, uniemożliwia doprecyzowanie tych znamion w innym przepisie ustawowym, czy też przepisie podstawowym. Samodzielne wyznaczenie znamion czynu zabronionego następuje w regulacji zawartej w zarządzeniu wydanym na podstawie art. 82 pkt 3 prawa lotniczego przez zarządzającego lotniskiem związanym z zapewnieniem bezpieczeństwa lotów lub porządkiem na lotnisku. Kwestionowany przepis odsyła wprawdzie do przepisów wydanych na podstawie ustawy, ale z całą pewnością przepisy te nie należą do katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego”.

Inny modelowy przykład posłużenia się toposem *nullum crimen sine lege* odnajdujemy w wyroku TK z 9.06.2010, SK 52/08, w którym zaakcentowano, że „nakazu określoności (*nullum crimen sine lege*) nie spełnia przepis ustawy karnej wówczas, gdy adresat normy prawnokarnej nie jest w stanie zrekonstruować, jedynie na jego podstawie, zasadniczych znamion czynu zabronionego. Przepis ustawy karnej musi stwarzać podmiotowi odpowiedzialności karnej realną możliwość takiej rekonstrukcji prawnokarnych konsekwencji zachowania. Jeśli wynik tego testu jest pozytywny, to dany przepis prawa represyjnego jest zgodny z zasadami *nullum crimen sine lege scripta* oraz *nullum crimen sine lege certa*”.

Konstytucjonalizacja zasady *nullum crimen sine lege* rozciągnęła jej znaczenie gwarancyjne na inne niż prawo karne gałęzie prawa. Znakomitej tego ilustracji dostarcza poniższy fragment uzasadnienia wyroku NSA z 20.10.2006, I OSK 1323/05: „Od dnia 1 maja 2004 r. do czasu uzupełnienia regulacji zawartej w art. 92 ust. 1 ustawy o transporcie drogowym, dokonanego wyżej wymienioną ustawą nowelizującą, naruszenie prawa wspólnotowego z wyjątkiem naruszenia wiążących Polskę umów międzynarodowych nie było sankcjonowane przez prawo krajowe, a stosowanie wykładni rozszerzającej ww. przepisu było niedopuszczalne. Przepis art. 92 ust. 1 ustawy o transporcie drogowym ustanawia sankcje wobec jednostki za naruszenie przepisów prawa w nim wymienionych, stanowi zatem normę penalizującą określone zachowania. W odniesieniu do przepisów o takim charakterze istnieje zakaz stosowania wykładni rozszerzającej, dopuszczającej możliwość karania także w sytuacjach, które wprost nie zostały wymienione o przepisie. Przepisy sankcjonujące pewne zdarzenia należy interpretować ściśle, zgodnie z ich literalnym brzmieniem. Nałożenie kary pieniężnej na podstawie analizowanego przepisu za

naruszenie innych aktów prawnych niż te, które zostały wskazane w przepisie, narusza zasadę *nullum crimen sine lege* i oznacza rażące naruszenie prawa”.

Topos *nullum crimen, nulla poena sine lege* występuje również w orzecznictwie ETPC, przy czym sporadycznie dochodzi do orzekania o naruszeniu przez państwo art. 7 ust. 1 EKPC. W latach 1959–2010 tylko 21 razy ETPC stwierdzał taki fakt (Kociubiński 2012: 272, przyp. 15). Modelowo posłużono się omawianym toposem np. w wyroku Wielkiej Izby ETPC z 17.09.2009 w sprawie *Scoppola przeciwko Włochom* (10249/03), w którym czytamy: „Artykuł 7 ust. 1 Konwencji idzie dalej niż zakaz stosowania prawa karnego wstecz na niekorzyść oskarżonego. Artykuł ten ustanawia, bardziej ogólnie, zasadę, iż jedynie prawo może definiować przestępstwo i przewidywać za nie karę (*nullum crimen, nulla poena sine lege*). Mimo iż artykuł ten zabrania w szczególności rozciągania zakresu istniejących przestępstw na czyny, które wcześniej nie miały charakteru czynów zabronionych pod groźbą kary, ustanawia on także zasadę, iż prawo karne nie może być rozszerzająco interpretowane na niekorzyść oskarżonego, na przykład w drodze analogii. Stąd wynika, iż czyny zagrożone karą i odpowiadające im kary muszą być wyraźnie określone przez prawo. Wymóg ten zostaje spełniony wówczas, gdy jednostka może wywieść z brzmienia odnośnego przepisu – oraz, gdy zachodzi taka potrzeba, przy pomocy sądowej interpretacji tego przepisu – jakie działania lub zaniechania sprawiają, że poniesie ona odpowiedzialność karną. Trybunał musi zatem zweryfikować, czy w chwili, w której osoba oskarżona dopuściła się popełnienia czynu, który doprowadził do jej oskarżenia i skazania, istniał obowiązujący przepis prawny ustanawiający taki czyn czynem karalnym, oraz czy wymierzona w odniesieniu do niego kara nie przekroczyła granic ustalonych w takim przepisie”.

W wyrokach z 22.03.2001 w sprawie *Streletz, Kessler i Krenz przeciwko Niemcom* (34044/96, 35532/97, 44801/98) i w sprawie *K.-H. W. przeciwko Niemcom* (37201/97) ETPC uznał, że nie naruszało art. 7 ust. 1 EKPC skazanie w latach 90. XX w. osób odpowiedzialnych za zabójstwa uciekinierów z NRD (tzw. procesy strzelców przy murze berlińskim – zob. Zajadło 2003; →18). W świetle prawa NRD nie zachodziły bowiem okoliczności wyłączające bezprawność ich czynów, a przecząca literze tego prawa utrwalona praktyka jego interpretacji dokonywana w NRD nie mogła być usprawiedliwieniem, skoro strzelanie do uciekinierów jest nie do pogodzenia z uniwersalnymi normami moralnymi (por. Królikowski 2004: 200–201, 203–204). Nie zaistniała tu „retroaktywna zmiana stanu prawnego”; mieliśmy do czynienia „raczej z odebraniem mocy wiążącej przepisom i praktyce wyłączającej bezprawność danych czynów ze względu na ich rozpoznawalną *ex ante* i oczywistą bezprawność”, co cytowany autor uznaje za pożądaną „korektę deformacji pojmowania zasady *lex severior retro non agit* w prawie karnym” (Królikowski 2004: 208–209).

Z uwagi na konieczność stosowania art. 7 EKPC także do systemów *common law* Irlandii i Zjednoczonego Królestwa ETPC uznaje, że przez „prawo” należy rozumieć również orzecznictwo sądowe; ponadto w państwach kontynentalnej kultury prawnej dopuszcza sytuacje, w których to sąd doprecyzowuje ustawowe znamiona typu czynu zabronionego, o ile tylko zachowana będzie zasada, że jednostka ma możliwość „rozsądnie przewidzieć”, co jest istotą przestępstwa (zob. Kociubiński 2012: 274–276 i cyt. tam orzecznictwo).

[6. CHARAKTERYSTYKA] W literaturze dogmatycznej oraz orzecznictwie topos *nullum crimen, nulla poena sine lege* określa się niemal jednomyślnie mianem „zasady prawa” (por. np. Sroka 2016). Na bazie tzw. rodzimego ujęcia zasad (pojęcie zaczerpnięte z: Zieliński, Munczewski 2000: 775) taka charakterystyka nie budzi wątpliwości, bo komentowany topos to norma spełniająca tradycyjne warunki uznania jej za zasadę prawa (zob. np. ZTPOp: 93n; Kordela 2012: 105–107; Tkacz 2014: 25–34), a nawet za „konstytucyjną zasadę prawa” (zob. kryteria sformułowane w: Zieliński 1997: 65n; por. Tkacz 2014: 136n). Jednak nie budzi też większych wątpliwości to, że w świetle stosowanego w *Komentarzu* analitycznego rozróżnienia w obrębie norm zasad i reguł prawnych (zob. Araszkiewicz 2021: 99n), *nullum crimen, nulla poena sine lege* jest regułą prawną, co wprost przyznają liczni renomowani autorzy (tak klasyfikują tę normę m.in.: Gizbert-Studnicki 1988: 19; Tuleja 1997: 70; Zieliński, Munczewski 2000: 775). Jedynie sporadycznie pojawiają się głosy przeciwnie, podnoszące, że „bezkrytyczne przyjęcie, iż jest ona regułą, to zbytne uproszczenie” (Tkacz 2020: 82, z powołaniem się na: Pogorzelski 2013: 22).

W kontekście czysto aplikacyjnym norma-reguła wyrażająca topos *nullum crimen, nulla poena sine lege*, rekonstruowana najczęściej na podstawie art. 1 § 1 kk, jest stosowana subsumpcyjnie, spełniając argumentacyjną funkcję uzasadniającą wobec wyroków (bezwzględnie) umarzających postępowanie karne albo uniewinniających oskarżonego o popełnienie przestępstwa. Natomiast w kontekście interpretacyjnym jej rola przejawia się głównie w dwóch postaciach. Po pierwsze, w postaci pozytywnej, gdyż komentowany topos stanowi bardzo silną wskazówkę interpretacyjną (por. np. WiSP: 401), służącą wykładni ustaw w zgodzie z konstytucją i wykładni prokonstytucyjnej (→54). Jak już ponad pół wieku temu pisali Kazimierz Opalek i Jerzy Wróblewski, „w tzw. wykładni systemowej głosi się dyrektywy, że w razie sprzeczności między zasadą systemu prawa a normą dawać pierwszeństwo zasadzie, co może wyrażać się [...] w wyborze takiego z możliwych znaczeń normy, w którym jest ona najbardziej zgodna z zasadą” (ZTPOp: 95; →31–32). Również najnowsza literatura, już bezpośrednio odnosząca się do wyjątkowej roli toposu *nullum crimen sine lege* w procesie wykładni prawa karnego, wynikającej

m.in. z jej uprzywilejowanej pozycji związanej z jej konstytucyjną rangą (Zieliński, Munczewski 2000: 780), w pełni ją potwierdza (zob. np. Kokot 2013). Po drugie, w postaci negatywnej (choć silnie powiązanej z poprzednią), ponieważ regułę *nullum crimen, nulla poena sine lege* ujmuje się „w kategoriach gwarancji realizacji zasady pewności prawa w prawie karnym” (Tkacz 2020: 93) i często postrzega jako wyznacznik granicy wykładni językowej prawa karnego, wspierający – w płaszczyźnie pragmatycznej wykładni – nakazy wykładni ścisłej i zakazy stosowania analogii na niekorzyść oskarżonego oraz wykładni rozszerzającej w prawie karnym (zob. Spyra 2006: 209–210; Pogorzelski 2013; Tkacz 2020: 84n).

[7. KRYTYKA] Słusznie zauważa się, że „[z]asada *nullum crimen, nulla poena sine lege* kreuje jedno z podstawowych praw człowieka” (wyrok TK z 16.03.2011, K 35/08; por. np. wyrok TK z 25.05.2004, SK 44/03). Jako fundament prawa karnego (por. wyrok TK z 15.10.2008, P 32/06) i standard konstytucyjny nie jest ona w sposób godny uwagi podważana. Wątpliwości mogą nasuwać się na tle niejasności konstytucyjnego zasięgu gwarancyjnego tej zasady i meandrów orzecznictwa TK w kwestii przepisów represyjnych (por. Majewski 2012: 323, 332–333; Sławiński 2013a: 33–35; zob. też Sławiński 2013b), niesatysfakcjonujących z perspektywy zasady pewności prawa (→6). Nie jest to wszakże wygórowana cena rozszerzenia gwarancji chroniących jednostkę ze sfery stosowania prawa, i to wyłącznie prawa karnego, także na sferę jego stanowienia. Rozszerzenie to stanowi wynik ewolucji doktryny praw człowieka po II wojnie światowej (Majewski 2012: 332). Trzeba również przyznać, że „chyba ostatecznie lepiej i bezpieczniej z punktu widzenia ochrony praw i wolności jednostki mieć w przepisach konstytucyjnych, wyznaczających zakres i poziom tej ochrony, pojęcie do pewnego stopnia nieostre, którego zakres wyznaczają jednak bez reszty odpowiednie wartości konstytucyjne, niż wprowadzić ostre, ale zakresowo zależne od woli i decyzji ustawodawcy zwykłego” (Majewski 2012: 333).

Zasada *nullum crimen, nulla poena sine lege* pozostaje w napięciu z wartością elastyczności prawa, której nie sprzyja restrykcyjne przestrzeganie wymogów określoności przepisów. Pod wpływem liberalizacji orzecznictwa TK wydawanego na tle art. 42 ust. 1 Konstytucji RP (zob. np. Rychlewska-Hotel 2017: 115n) zasada *nullum crimen sine lege* przeszła znamiennej ewolucję, eksponując potrzebę efektywnej ochrony cennych społecznie dóbr. Niektórzy aprobowali to złagodzenie stanowiska, uznając, że pierwotne orzecznictwo było zbyt rygorystyczne (zob. pkt 4), a po korekcie służy ono bardziej zrównoważonej realizacji funkcji gwarancyjnej i funkcji ochronnej prawa karnego, wyznaczając ustawodawcy niezbędne granice (zob. Zoll 2006: 326–327). Warto jednak mieć na uwadze zagrożenia dla wolnościowego statusu jednostki wiążące się z tą korektą. Od kilkunastu lat TK, akcentując zalety

elastyczności ogólnych norm prawa, w tym prawa karnego, pozostawia szerszy margines dla dokonywanej przez sądy wykładni, obejmującej także dookreślanie zakresu kryminalizacji (zob. Rychlewska-Hotel 2017: 116–118 i cyt. tam orzeczenia). Zatem podczas gdy u oświeceniowej genezy omawianej zasady leżało dążenie do ochrony jednostki przed arbitralnością władzy, w tym władzy sędziowskiej, aktualnie dzieje się odwrotnie – funkcję gwarancyjną nieraz powierza się sędziom, pozostawiając im zadanie wyjaśnienia niejednoznacznych ustawowych znamion typów czynów zabronionych (Rychlewska-Hotel 2017: 133). Jak zaś dowodzi praktyka orzecznicza SN, sędziowie nie zawsze odpowiednio chronią bezpieczeństwo prawne jednostki, czego przykładami są np. zmiana wykładni SN znamion „gwałt na osobie” czy „włamanie” (zob. Rychlewska-Hotel 2017: 126–135).

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Gwarancyjna funkcja konstytucyjnej zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege* dawałaby się łatwo zniweczyć manipulacjami terminologicznymi ustawodawcy zwykłego, gdyby przyjąć, że jedynie odpowiedzialność karna tak nazwana w ustawach to odpowiedzialność karna z art. 42 ust. 1 ustawy zasadniczej. Tego rodzaju podejściu sprzeciwia się też autonomia pojęć konstytucyjnych (por. np. Wojtyczek 1999: 51; Wróbel 2003: 390–391; Majewski 2012: 324–326; Sławiński 2013a: 33; Sroka 2016: 1018), związana z nadrzędnością Konstytucji RP w systemie prawa, wynikającą ze szczególnego trybu jej uchwalenia i z jej postanowień (por. Grzybowski 2012: 131–133).

Za autonomicznym, wykraczającym poza oparty na kk i kks pojmowaniem odpowiedzialności karnej z art. 42 Konstytucji RP opowiadał się wielokrotnie TK, uznając, że gwarancje wynikające z tego przepisu dotyczą wszelkich postępowań represyjnych (zob. wyroki TK: z 8.07.2003, P 10/02; z 26.11.2003, SK 22/02; z 3.11.2004, K 18/03; z 28.11.2007, K 39/07). Potwierdził tym samym tendencję sprzed 1997 r., gdy w oparciu o zasadę demokratycznego państwa prawnego, z której wywodził zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege* (zob. pkt 4), wnosił, że „konstytucyjne wymagania pod adresem przepisów karnych należy odnosić do wszystkich przepisów o charakterze represyjnym (sankcjonująco-dyscyplinującym), a więc do wszystkich przepisów, których celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania czy jakiejś sankcji” (orzeczenie TK z 1.03.1994, U 7/93).

Odpowiedzialność karna z perspektywy Konstytucji RP to forma odpowiedzialności, w ramach której stosuje się karę rozumianą jako środek prawny służący wyłącznie lub głównie represji (zob. Sroka 2016: 1020–1021, 1024–1025 i cyt. tam literatura i orzecznictwo). Pojęcie odpowiedzialności represyjnej cechuje się jednak nieostrością, dlatego rzetelne posługiwanie się toposem *nullum crimen, nulla poena sine lege* wymusza dokładną znajomość judykatury, w tym sądu konstytu-

cyjnego, a także nie zawsze stabilnych linii orzeczniczych SN, sądów powszechnych i administracyjnych.

Warto też pamiętać o poluzowaniu przez TK części rygorów płynących z zasady *nullum crimen sine lege*, przede wszystkim z postulatów *nullum crimen sine lege scripta* i *sine lege certa* (zob. pkt 4 i 7), co oznacza pewną tolerancję dla doprecyzowywania znamion typów czynów zabronionych w aktach podstawowych (lecz nie dla rozszerzania zakresu kryminalizacji).

Z uwagi na nieabsolutny charakter prawa podmiotowego z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP i dopuszczalność jego ograniczania zgodnie z wymogami art. 31 ust. 3 Konstytucji RP ustawodawca ma prawo w różnym stopniu realizować gwarancje wynikające z tego pierwszego przepisu, w zależności od konkretnego rodzaju odpowiedzialności represyjnej, ale zawsze musi respektować istotę zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege* (Sroka 2016: 1021–1022). Również TK uznał, że „wymogi dotyczące precyzji ustawy i stopnia jej określoności mogą zależeć od dziedziny prawa represyjnego, a zwłaszcza od charakteru i stopnia surowości przewidywanych sankcji karnych. W szczególności nie wydaje się możliwe sformułowanie jednolitych standardów precyzji ustawowej dla wykroczeń i przestępstw. W odniesieniu do wykroczeń należy dopuścić większą swobodę ustawodawcy niż w odniesieniu do przestępstw. Jeszcze większy stopień swobody należy pozostawić ustawodawcy w dziedzinie prawa dyscyplinarnego. Natomiast w sferze prawa karnego *sensu stricto* konstytucyjne standardy precyzji i określoności regulacji prawnych muszą być stosowane w sposób szczególnie rygorystyczny. Dotyczy to w szczególności sposobu tych regulacji prawnokarnych, które dotyczą podstawowych wolności i praw konstytucyjnych” (wyrok TK z 13.05.2008, P 50/07). Podobny tok rozumowania doprowadził wcześniej TK do uznania (zob. np. wyrok TK z 8.07.2003, P 10/02), że w przypadku typizacji przestępstw – inaczej niż w przypadku wykroczeń – ustawodawcy nie wolno posługiwać się techniką tzw. blankietu zupełnego (o przepisach blankietowych w prawie karnym zob. Dębski 1995: 107–131).

Wyjątek od zasady *nullum crimen sine lege* wprowadza klauzula norymberska (art. 42 ust. 1 zd. 2 Konstytucji RP). W jego świetle typ czynu zabronionego nieznany polskiemu ustawodawstwu może wynikać nie tylko z ratyfikowanej umowy międzynarodowej, lecz także z umowy nieratyfikowanej, zwyczaju międzynarodowego lub ogólnych zasad prawa uznanych przez narody cywilizowane/społeczność międzynarodową (Wojtyczek 1999: 67; Wróbel 2003: 402; odmiennie Dukiet-Nagórska 2007: 38), ale wymierzenie kary wymaga uchwalenia ustawy (Wojtyczek 1999: 67). Ponadto wyjątek mogą ustanowić akty organizacji międzynarodowej (art. 91 ust. 3 KRP), na której rzecz Polska, na podstawie art. 90 Konstytucji RP, przekazała kompetencje organów władzy państwowej w części spraw (zob. Wojtyczek 1999:

67–69). Również art. 7 ust. 2 EKPC i art. 15 ust. 2 MPPOiP dopuszczają pociągnięcie do odpowiedzialności odpowiednio za czyny zagrożone karą według ogólnych zasad prawa uznanych przez narody cywilizowane i za przestępstwa w rozumieniu ogólnych zasad prawa uznanych przez społeczność międzynarodową. Wreszcie swoistą podstawę dla aksjologicznie uzasadnionego obejścia zasady *nullum crimen sine lege* stwarza formuła Radbrucha (→18). Te wszystkie wyjątki („wentyle bezpieczeństwa”) dowodzą nieabsolutnego charakteru zasady *nullum crimen sine lege* (Kunicka-Michalska 1993: 56), podobnie jak wspomniany już art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, także dopuszczający ograniczanie praw jednostki wynikających art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada demokratycznego państwa prawnego (→3); Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4); Zasada pewności prawa (→6); *Lex retro non agit* (→8); *Lex iniustissima non est lex* (→18); Nakaz określoności przepisów prawa (→23); Zasada legalizmu (→46); Zasada podziału władzy (→61); *Nullum tributum sine lege* (→91).

[LITERATURA] M. Araszkiewicz (2021), Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa, w: bieżący tom, 90–156; A. Barczak-Oplustil (2013), Obowiązywanie zasady *nullum crimen sine lege*. Wybrane problemy, CzPKiNP XVII/3, 5–28; T. Bojarski (1977), Typizacja przestępstw i zasada *nullum crimen sine lege* (wybrane zagadnienia), AUMCS Sectio G Ius XXIV/8, 145–160; M. Budyn-Kulik, M. Kulik (2016), Wybrane aspekty funkcjonowania konstytucyjnej zasady ochrony zaufania na gruncie prawa karnego w perspektywie internalizacji norm prawnych jako warunku jej efektywności, SIL XXV/1, 181–198; P. Burzyński (2008), Ustawowe określenie sankcji karnej, Warszawa; R. Dębski (1992), Zasada *nullum crimen sine lege* i postulat wyłączności ustawy, w: Nauki penalne, AUL Folia Iuridica 50, 99–123; *tenże* (1995), Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie, Łódź; *tenże* (2014), Jeszcze o gwarancyjnej funkcji nakazu określoności czynu karalnego, w: Z. Jędrzejewski i in. (red.), Między nauką a praktyką prawa karnego. Księga jubileuszowa prof. Lecha Gardockiego, Warszawa, 19–37; T. Dukiet-Nagórska (2007), Kilka uwag o zasadzie *nullum crimen sine lege* w polskim porządku prawnym, w: K. Krajewski (red.), Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin profesora Andrzeja Gaberle, Warszawa, 35–50; S. Frankowski (1982), Kilka uwag o typizacji przestępstw w anglosaskim prawie karnym (ze szczególnym uwzględnieniem USA), SI X, 57–70; L. Gardocki (1982), Typowe zakłócenia funkcji zasady *nullum crimen sine lege*, SI X, 45–56; T. Gizbert-Studnicki (1988), Zasady i reguły prawne, PiP XLIII/3, 16–26; A. Grześkowiak (1991), *Nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori*, w: R. Wieruszewski (red.), Prawa człowieka. Model prawny, Wrocław, 505–535; M. Grzybowski (2012), Konstytucyjne ujęcie odpowiedzialności karnej (uwagi na marginesie wykładni art. 42 ust. 1 Konstytucji), w: P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla, t. 2, Warszawa, 129–146; J. Halberda (2000), Porównanie angielskich

Wielkich Kart Swobód z 1215 r. oraz z 1297 r., SZP TBSP UJ 4, 73–102; E. Hryniewicz-Lach (2015), Kara kryminalna w świetle Konstytucji RP, Warszawa; J. Kociubiński (2012), Zasada *nullum crimen, nulla poena sine lege* i jej ograniczenia w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w: T. Kalisz (red.), Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. 28, Wrocław, 269–283; P. Kokot (2013), *Nullum crimen sine lege* jako dyrektywa interpretacji tekstu prawnego, w: I. Sepioło (red.), *Nullum crimen sine lege*, Warszawa, 3–14; M. Kordela (2012), Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne, Poznań; M. Królikowski (2004), O granicach zasady *lex severior retro non agit* w prawie karnym, ZP IV/1, 191–209; B. Kunicka-Michalska (1993), Zasada *nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege* w świetle norm międzynarodowych, w: S. Waltoś (red.), Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci profesora Mariana Cieślaka, Kraków, 55–70; J. Majewski (2012), O wybranych pojęciach odpowiedzialności karnej, w: P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla, t. 2, Warszawa, 311–333; O. Pogorzelski (2013), Przełamanie językowej granicy wykładni zasady *nullum crimen sine lege*, w: I. Sepioło (red.), *Nullum crimen sine lege*, Warszawa, 14–22; A. Rychlewska-Hotel (2017), Zasada *nullum crimen sine lege* na tle współczesnej idei państwa prawa, CzPKiNP XXI/3, 95–136; *taż* (2019), Zasada *nullum crimen sine lege* jako wymóg przewidywalności konsekwencji prawnokarnych, Kraków; P. Sadowski (2008), Filozofia prawa w życiu i nauczaniu Ulpiana, ZP VIII/1, 81–108; P. Sarnecki (2016), komentarz do art. 42, w: KRPKomGarZub2, 220–229; M. Sławiński (2013a), Konstytucyjne uwarunkowania zasady *nullum crimen sine lege* – uwagi na marginesie wykładni art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, w: I. Sepioło (red.), *Nullum crimen sine lege*, Warszawa, 23–42; *tenże* (2013b), Pojęcie tzw. przepisów o charakterze represyjnym – uwagi na tle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, PSejm XXI/5, 75–101; T. Spyra (2006), Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni, Kraków; T. Sroka (2016), objaśnienie do art. 42 ust. 1, w: KRPKomSaf1, 1006–1049; S. Tkacz (2014), O zintegrowanej koncepcji zasad prawa w polskim prawoznawstwie (od dogmatyki do teorii), Toruń; *tenże* (2020), Zasada *nullum crimen sine lege* jako źródło poszukiwania językowej granicy wykładni prawa karnego?, AFPiFS XI/2, 81–95; P. Tuleja (1997), Normatywna treść praw jednostki w ustawach konstytucyjnych RP, Warszawa; P. Tuleja, W. Wróbel (1994), Konstytucyjne standardy prawa karnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego RP, w: Z. Ćwiakalski i in. (red.), Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci profesora Kazimierza Buchały, Kraków, 255–269; J. Warylewski (2010), Konstytucyjne zasady odpowiedzialności karnej – próba ujęcia porównawczego, w: V. Konarska-Wrżosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Andrzejowi Markowi, Warszawa, 177–193; K. Wojtyczek (1999), Zasada wyłączności ustawy w sferze prawa represyjnego. Uwagi na gruncie Konstytucji RP, CzPKiNP III/1, 45–69; W. Wołodkiewicz (1992), Czy prawo rzymskie przestało istnieć?(6), Pal. 9–10, 44–46; W. Wróbel (2003), Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym, Kraków; W. Wróbel, A. Zoll (2013), Polskie prawo karne. Część ogólna, wyd. 2, Kraków; J. Zajadło (2003), Odpowiedzialność za mur. Procesy strzelców przy murze berlińskim, Gdańsk; M. Zieliński (1997), Konstytucyjne zasady prawa, w: J. Trzciński (red.), Charakter i struktura norm konstytucji, Warszawa, 58–77; M. Zieliński, A. Municzewski (2000), Interpretacyjna rola zasad prawa, w: J. Czapska i in. (red.), Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia, Warszawa, 774–783; A. Zoll (2006), Znaczenie

konstytucyjnej zasady podziału władzy dla prawa karnego materialnego, RPEiS LXVIII/2, 323–335; *tenże* (2011), Konstytucyjne aspekty prawa karnego, w: T. Bojarski (red.), Źródła prawa karnego, Warszawa, 219–266.

[AG, MP]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

